goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
4 lutego 1943
Nr. 477
Cena w Wilnie 5 fen.

Pod znakiem obrony

Ciężkie i zmienne walki między Donem i górnym Dońcem. — W Tunisie odbito silne ataki nieprzyjacielskie. — Zniszczono 18 czołgów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 3 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Między Kaukazem, a dolnym biegiem rzeki Don osiągnęły nasze armie planowo kontynuując swoje ruchy, nakazane cele dzienne.

Silne ataki pod Noworosyjskiem i ataki niepokojące dalej na wschód zostały odrzucone.

Ciężkie zmienne walki odpierające w rejonie między Donem, a górnym Dońcem trwają nadal.

Silne zespoły lotnictwa wspierały również wczoraj swoimi silnymi atakami walki wojsk lądowych.

Nad jeziorem Ładoga załamały się słabsze ataki prowadzone na linie niemieckie. Przeciwnatarcie na pewną zajętą przez nieprzyjaciela wyżynę jeszcze trwa.

W Afryce Północnej na froncie Trypolitanii zachodniej tylko działalność oddziałów wywiadowczych. Silne ataki nieprzyjacielskie w Tunisie zostały przez niemiecko-włoskie oddziały odbite z ciężkimi stratami dla przeciwnika, przy czym zniszczono 18 czołgów.

Ubiegłej nocy zaatakowały samoloty brytyjskie obszar zachodnich Niemiec. W dzielnicach mieszkalnych kilku miejscowości powstały przeważnie szkody od pożarów. Ludność poniosła straty. Zestrzelono 3 maszyny.

Japońska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła na granicy Burmy trzydzieści nieprzyjacielskich samolotów

TOKIO DNB. Jak donosi **komunikat** Domei z Rangunu, celnym ogniem japońskiej artylerii przeciwlotniczej zestrzelono trzydzieści samolotów brytyjskich i amerykańskich, które usiłowały atakować Burmę ze swoich baz w Indiach i w Chinach. Jak donoszą, żelazny pierścień obrony, stworzony przez wojska japońskie wokół Burmy udaremnił wszelkie próby przeciwnika obrzucenia ważnych baz burmańskich bombami.

Wstrząsy podziemne w południowym Peru

Olbrzymi meteor uderzył w główną ulicę pewnego miasta

MADRYT. (DNB). Według doniesienia z Limy, w okręgu południowego Peru, w Cuzco powtórzyły się kilkakrotnie gwałtowne wstrząsy podziemne. **Szczególnie ucierpiało miasto Janacoa, gdzie zostało zabitych 65 osób a ponad dwa tysiące odniosło rany.**

Położone w środkowym Peru miasto Carbamayo przeżyło jedyną w swoim rodzaju katastrofę przyrodniczą. Olbrzymi meteor uderzył w główną ulicę miasta i zmiażdżył wśród ogłuszającego huku wielką liczbę domów. Liczba ofiar nie została jeszcze ustalona.

Delegacja faszystów u Wodza Niemiec

Kwatera Główna Führera. Wódz Niemiec przyjął w niedzielę wieczorem bawiącą w Niemczech, w związku z objęciem władzy przez socjalistów narodowych, delegację partii faszystowskiej pod kierownictwem wicesekretarza Tarabini'ego. Na przyjęciu tym byli obecni: minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, kierownik kancelarii partyjnej, Reichsleiter Bormann oraz królewsko-włoski ambasador Dino Alfieri.

W godzinach przedpołudniowych złożyła delegacja faszystowska wizytę ministrowi Rzeszy von Ribbentrop'owi.

Ogromny pożar

SEWILLA. W niedzielę po południu powstał pożar w wielkiej fabryce korków i wskutek silnego wiatru szybko się rozszerzył na większość gmachów fabrycznych i składów, zajmujących powierzchnię 50 tysięcy metrów kwadratowych, przyczyniając straty na kilka milionów pesetów. Ponieważ fabryka ta znajduje się poza obrębem miasta Sewilli, walka z tym ogromnym pożarem, **szalejącym jeszcze w poniedziałek z rana, była nadzwyczaj trudna. Jakkolwiek były czynne wszystkie straże ogniowe Sewilli oraz wojsko, ofiarą płomieni stał się cały szereg gmachów z wielkimi zapasami korków. Pożar powstał w kilku stosach odpadków korkowych. Podejrzewają podpalenie. W 1941 roku te same zakłady poniosły straty na pół miliona pesetów również wskutek pożaru.**

Przegląd sytuacji wojennej

BERLIN. (DNB). Korespondent wojskowy DNB stwierdza, że sytuację wojenną znamionuje 5 charakterystycznych czynników: po pierwsze fakt, że obserwowana w krajach Osi najwyższa koncentracja wysiłków wojennych stanowi niewątpliwie co najmniej równowagę projektowanego po drugiej stronie dopiero w przyszłości programu zbrojeniowego i że z tego wynikną jeszcze dla przeciwnika bardzo niemiłe niespodzianki. Po drugie fakt, że na froncie wschodnim jedynie w rejonie Woroneża odbywają się jeszcze walki ruchome w większym stylu, z czego można wnosić, jak bardzo udało się w międzyczasie obronie niemieckiej zająć nowe bardziej dogodne, gdyż skrócone pozycje. Po trzecie nie zmniejszona niemiecko - włoska aktywność w Tunisie. Po czwarte nadzwyczajny rezultat zatopionego w styczniu tonażu przez niemieckie łodzie podwodne, co upoważnia do wniosku o rozszerzeniu prowadzenia wojny przy pomocy łodzi podwodnych w tym roku. Po piąte nowe wielkie zwycięstwo japońskie koło wysp Salomona, gdzie znowu posłano na dno morza dwa nieprzyjacielskie pancerniki i trzy krążowniki. Wszystkie te fakty świadczą, pisze korespondent wojskowy DNB, że na wszystkich frontach tych światowych zapasów wojna jeszcze w tym roku zbliży się do dramatycznego punktu kulminacyjnego, lecz że mocarstwa paktu trzech na podstawie swych totalnych wysiłków i swoich sukcesów wobec nieprzyjacielskich działań ofensywnych znajdują się koniec końców w lepszych pozycjach wyjściowych aniżeli Związek Sowiecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Chiny czungkińskie. Mimo wszelkich porażek, jakie mocarstwa paktu trzech poniosły w ciągu obecnych walk nie można, jak pisze korespondent wojskowy DNB, tracić z przed oczu istotnego stanu rzeczy. On bowiem sprowadza zwłaszcza wypadki na froncie wschodnim, gdzie powoli daje się już dostrzec rosnąca siła armij niemieckich i pewne (wprawdzie narazie do niektórych odcinków ograniczające się) osłabienie uderzeń nieprzyjacielskiej ofensywy, do właściwej skali. Ten stan rzeczy jest nastepujący: Europa, Niemcy, Włochy i ich sprzymierzeńcy trzymają w swym ręku Francję, Belgię, Holandię, Danię, Norwegię, Polskę, Serbię, Grecję, Kretę, Kraj Wschodni, część centralnej Rosji, a przede wszystkim Ukrainę. Jeśli chodzi o Afrykę, Niemcy i Włochy posiadają w Tunisie najwygodniej położony przyczółek mostowy po drugiej stronie Morza Śródziemnego. Jeśli chodzi o Azję Wschodnią, Japonia odebrała nieprzyjacielowi Singapoore, Półwysep Malajski, Burmę, Celebes, Filipiny i część Nowej Gwinei, nie mówiąc już nic o ważnych ze stanowiska strategicznego wyspach aż do Aleutów. Dopiero w świetle tych faktów nabierają ostatnie wydarzenia właściwej barwy. Z faktów tych wynika, jak mało dotychczasowe sukcesy przeciwnika potrafiły choćby zadrasnąć faktyczną siłę i nadzwyczajny potencjał wojenny państw paktu trzech, kryjący się poza tego rodzaju wyliczeniem krajów. Lecz z faktów tych według poglądu nie tylko właściwych czynników wojskowych mocarstw paktu trzech, lecz także miarodajnych osób wojskowych w krajach neutralnych wynika, że dla wygrania wojny nie potrzeba dalszej ofensywy ze strony mocarstw paktu trzech, lecz ze strony tak zwanych aliantów. Z faktów tych wynika dalej, w jak wielkiej mierze czas jest czynnikiem, który tym razem nie sprzyja tym siłom, które wciąż jeszcze walczą przeciwko rozsądnemu porządkowi na świecie. Fakty te w końcu wyjaśniają, dlaczego możliwości militarne, jakie zdaniem przeciwników miały się zrodzić ze spotkania w Casablanca, tak obojętnie traktowane są w Berlinie, Rzymie i Tokio.

ECHA TRYPOLITAŃSKIE

RZYM. Ewakuacja Trypolitanii stanowi oczywiście bolesną wiadomość dla Włochów, chociaż przewidywano te wypadki już od tygodni, jeśli nie od miesięcy. Wystarcza spojrzeć na mapę, by Włosi się przekonali, dlaczego od chwili zajęcia Tunisu, ze stanowiska czysto militarnego pozycja w Bizercie jest nierównie ważniejsza aniżeli posiadanie całej Libii. Przede wszystkim jednak szczerość, z jaką omawiana była sytuacja w Afryce we wszystkich fazach tej już obecnie od 32 miesięcy, prowadzonej walki, a zwłaszcza w jej stadium końcowym, i jak się ją omawia obecnie, ułatwiła narodowi zniesienie straty, mimo wielkich ofiar, jakie pociągnęło za sobą najpierw zdobycie obszarów libijskich, następnie ich odzyskanie i w końcu ich obrona podczas dramatycznych kampanij obecnej wojny.

TUNIS ZAMIAST LIBII

Minister kultury narodowej, Pavolini, dał poważny i przemyślany wyraz uczuć narodu włoskiego w krótkim głębokim przemówieniu przez radio. Wskazał on narodowi na najbardziej istotne sprawy, o które obecnie chodzi: Włochy, aczkolwiek walczyły w wojnie światowej po stronie Anglii, straciły również swoje posiadłości w Północnej Afryce i musiały je sobie zdobywać z powrotem. Włochy i tym razem zdobędą z powrotem te kraje, w których włoski zmysł kolonizacyjny tak wielkich dokonał rzeczy. Anglia musiała rzucić do walki ogromne siły, by w końcu po 32 miesiącach wygrać kampanię w Libii.

Nieprzyjaciel wprawdzie zbliżył się obecnie znacznie ze swoimi lotniskami i bazami ku Włochom, lecz system obronny Włoch i ich możliwości od cięcia centralnej części Morza Śródziemnego znacznie się poprawiły, odkąd Włochy we wschodniej części Morza Śródziemnego mogą się oprzeć na bazach greckich i na greckich i egejskich wyspach a w zachodniej części na Korsyce, na wybrzeżu południowej Francji i w końcu na strategicznie niezmiernie ważnym Tunisie, tak że Włochy stworzyły pas obronny, sięgający od Tulonu przez Tunis aż do Salonik i Rodos i stawiający przed napastnikiem bardzo ciężkie zadania.

Do tej poprawy strategicznego położenia najwięcej przyczynili się Amerykanie przez swą ekspedycję do Francuskiej Afryki Północnej i Anglicy przez to, że jak oświadczył admirał Cunningham, nie mogli się odważyć w porę zająć Tunisu.

Ponieważ obecnie wciąż jeszcze znaczne, zaprawione w boju i (jak dowódł tego nieprzyjacielowi ich tygodniami ciągnący się odwrót, który dał dwa miesiące czasu na ewakuację Trypolitanii) znakomicie zdyscyplinowane oddziały Rommel'a znajdują się w przededniu połączenia się z działającymi również z górą od dwóch miesięcy grupami bojowymi wojsk niemiecko - włoskich w Tunisie, kiedy zatem zjawia się nowa trudność, Anglicy spostrzegają, że ich zadanie w Afryce Północnej tak stało się trudne, iż kilka gazet londyńskich pośpieszyło dolać odpowiednią porcję wody do wina w pucharze afrykańskiego zwycięstwa.

Przeprowadzone swego czasu przez wojska Rommel'a uderzenie na dolinę Nilu zmusiło Anglików — i to jest rzecz istotna — do ściągnięcia nader silnych wojsk z całego imperium a nawet amerykańskiej pomocy najrozmaitszego rodzaju na zagrożony obszar Nilu i zużycia tych wojsk w długo trwałych i wymagających ofiar walkach. Wojska i materiał wojenny przesłany Montgomery'emu, stanowił brak dla Eisenhowera. Że Tunis pod względem strategicznym jest wyraźnie ważniejszy aniżeli Libia to samo przez się jest zrozumiałe.

POSTAWA WŁOCHÓW

Skoro prasa włoska w tym momencie w godnej podziwu formie występuje przed swoimi czytelnikami, to odzwierciedla ona nie tylko stanowisko rządu, lecz także postawę narodu włoskiego wobec ewakuacji Trypolitanii. W pewnym komentarzu mówi się, że kolonialne i imperialne poczucie narodu zostało głęboko zranione. Ofiary, jakie musiano złożyć w ciągu 32 miesięcy, były bardzo duże. Walka była więcej aniżeli honorowa — lecz nie to jest istotną pociechą, ale pewność, że Anglicy, którzy sądzili, że zajęcie Trypolitanii rozwiąże zagadnienie afrykańskie a przez to samo decydującą część problemu śródziemnomorskiego, znajdują zupełnie odmienne stosunki i dla tego nie zbliżyli się na prawdę ku swemu celowi.

„Frankfurter Zeitung".

Spotkanie Churchilla z Inoenue w Adanie

ANKARA. Jak donosi turecka agencja prasowa, Agence Anatolie, Winston Churchill odbył na swoje życzenie 31 stycznia konferencję z prezydentem Turcji, Ismet Inoenue w Adanie. Jak donosi komunikat, omówione zostały ogólne zagadnienia w ramach tureckiej polityki neutralności.

„Zwycięstwo albo bolszewizm"

Appelius o niebezpieczeństwie bolszewickim i woli obrony Europy

RZYM. W płomiennym przemówieniu przez radio przedstawił Mario Appelius słuchaczom włoskim niebezpieczeństwo, jakie mógłby zrodzić napór bolszewicki na Europę. Sowiety rabowałyby i mordowały jak niegdyś hordy Tamerlana i Dżingischana. Lecz Europa broni się. Niebezpieczeństwo jednak istnieje i trzeba mu spojrzeć w oczy. Gdyby Stalin zwyciężył, wówczas miliony zostałyby wymordowane bez litości.

Churchill i Roosevelt, którzy oświadczyli w Casablanca, że dla nich istnieje jedynie bezwzględne poddanie się Niemiec, Włoch i Japonii, budowali swe nadzieje na pomocy wojsk bolszewickich. Lecz nieobecność Stalina w Casablanca dowiodła, że ma on inne plany aniżeli Anglicy i Amerykanie, że chce on wojnę prowadzić na swój własny sposób. Churchill i Roosevelt sądzili, że w Związku Sowieckim znaleźli sprzymierzeńca, tymczasem wyhodowali węża dusiciela, który grozi połknięciem wszystkiego; stali się oni niewolnikami tej pomyłki.

Niemcy prowadzą obecnie potężną walkę o zwycięstwo, również w Japonii, Finlandii, Rumunii i na Węgrzech, kierownicy tych państw wyrazili niezłomną wolę walki i zwycięstwa. Włochy oznajmiły tę wolę przez powołanie w tej chwili rocznika 1924, rozszerzenie mobilizacji cywilnej i szersze zastosowanie pracy kobiet.

„Musimy — zakończył Appelius — zmobilizować dla zwycięstwa, wszystkie nasze siły materialne i duchowe. Europa ma jedno tylko wyjście: Zwyciężyć lub umrzeć, zwycięstwo albo bolszewizm".

RZYM. W sprawie śmierci arcybiskupa z Reggio (Kalabria) podają następujące szczegóły: Monsignore Montalberti, który udał się na wizytację pasterską do Melito Porto Salvo, przebywał w położonym poza miastem dworku. Samolot nieprzyjacielski zaatakował z lotu nurkowego dworek ogniem karabinów maszynowych i bomb kruszących. Oprócz arcybiskupa zabity został jeszcze jeden kapłan a miejscowy proboszcz odniósł ciężkie rany.

Zawieszenie przedstawień

W związku z upadkiem Stalingradu zostają zawieszone na okres od 3 do 6 lutego włącznie (t. j. od środy do soboty włącznie) wszystkie przedstawienia w teatrach, salach koncertowych, kabaretach, restauracjach i kinach.

Z dnia

CZWARTEK
And-zeja

4
LUTY

Wschód słońca 7.04
Zachód słońca 16.02

— PRACOWNIOM SZEWSKIM NIE WOLNO SPEKULOWAĆ OTRZYMANĄ SKÓRĄ. Pracownie szewskie otrzymują z Wydziału Aprowizacyjno - Gospodarczego miasta Wilna skórę i dodatki szewskie po to, aby reperować ludności cywilnej obuwie po cenach urzędowych.

Ostatnio wiele pracowni szewskich otrzymało po cenach urzędowych skórę na reperację obuwia, za którą muszą pobierać ceny zgodnie z obowiązującym cennikiem urzędowym.

Pomimo jednak zaprowadzonych książek klientów i cenników wielu szewców nie przestrzega tego, uprawiając spekulację.

Obecnie znalazło się kilka niesumiennych jednostek, które przyłapano na spekulacji — spisano protokuły, ukarano obozem pracy przymusowej i grzywną.

Należałoby przypomnieć organom kontrolnym Wydziału Aprowizacyjno - Gospodarczego, aby ściślej wglądały przy kontroli w prowadzone przez pracownie szewskie książki klientów i dokonywane rozliczenia się z otrzymanych do reperacji obuwia ludności kontyngentów skóry. (w)

— NIE WOLNO SPEKULOWAĆ ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI PRZEZNACZONYMI DLA LUDNOŚCI NA KARTKI. Zgodnie z zapowiedzią wydziału handlowego spółdzielni „Ruta" ludność miasta Wilna ma otrzymać na 12 okres aprowizacyjny kaszę i mąkę pszenną.

Jeszcze mieszkańcy nie otrzymali zapowiedzianych artykułów spożywczych, a już w handlu pokątnym pojawiła się wydawana przez niektóre sklepy rejonowe na kartki żywnościowe kasza gryczana.

Coś jest nie w porządku, skąd się wzięła kasza gryczana w handlu pokątnym? Władze spółdzielni „Ruta" powinny się tą sprawą zainteresować. (w)

— NOWY NACZELNIK OBOZU ROBÓT PRZYMUSOWYCH. Nowym naczelnikiem obozu robót przymusowych został mianowany Petras Tamulevičius. Jak wiadomo obóz mieści się przy ul. Dobrej Rady 22.

— PIJACY ZAKŁÓCAJĄCY SPOKÓJ BĘDĄ KARANI ARESZTEM. Co wieczór na ulicach miasta można spotkać łobuzów, zaczepiających przechodniów i zakłócających spokój publiczny. Obecnie funkcjonariusze policji otrzymali polecenie zatrzymywania winnych, którzy będą doraźnie karani aresztem. Ponadto po wytrzeźwieniu będą oni musieli płacić grzywnę pieniężną. Zarządzenie to należy powitać z wielkim uznaniem, ponieważ nie należy do przyjemności być wieczorem napastowanym przez pijaka. Niewątpliwie taka dotkliwa kara pomoże i awanturnicy znikną z ulic naszego miasta. (z)

— 15.947 RM. STAŁYCH I JEDNORAZOWYCH ZAPOMÓG. Dyrekcja opieki społecznej zarządu miejskiego wypłaciła w styczniu 15.947 RM. stałych i jednorazowych zapomóg dla osób potrzebujących wsparcia. Przytułkom wypłacono w tym czasie 3.147 RM, a przyjęto do nich 6 nowych pensjonariuszy, starców i inwalidów, którzy nie posiadają rodziny obowiązanej do ich utrzymywania. (z)

— CZAS POMYŚLEĆ O OCZYSZCZENIU BURZOWYCH ŚCIEKÓW KANALIZACYJNYCH. Wobec zbliżania się okresu wiosennego należy już zawczasu pomyśleć o wywiezieniu mas zgarniętego śniegu z ulic miasta jak również o oczyszczeniu z lodu i śniegu ścieków kanalizacyjnych.

Oczyszczenie ścieków kanalizacyjnych ma bardzo ważne znaczenie, ponieważ pozwoli na wypadek raptownej odwilży usunąć bez przeszkód spływające masy wody.

Administratorzy domów w rejonach swoich ulic powinni sprawdzić czy kanały burzowe są oczyszczone, a w wypadku zaniesienia ich śniegiem i pokrycia warstwą lodu polecić dozorcom oczyszczenie ich. (w)

— POŻAR NA SKUTEK ZŁEJ KONSTRUKCJI. Przedwczoraj przy ulicy Niemieckiej 18—14 na skutek złej budowy wybuchł pożar, który zagrażał całemu blokowi domów. Jednak przybyły oddział straży przeciwpożarowej ogień szybko ugasił. Wyrządzone straty wynoszą RM. 100. (z)

OFIARY

Robotnicy z fabryki Stralo — Tankholzwerk przy ul. Pauerių (Ponarska) 63 składają dla polskich biednych dzieci — 65 RM 50 pf.

*

J. Klonowski dla polskich biednych dzieci składa — 20 RM.

*

W. N. dla polskich biednych dzieci składa — 25 RM.

---

†

ZENON BYCHOWIEC

lat 30,

zmarł śmiercią tragiczną dnia 31 stycznia 1943 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Trenioto (d. Siera) № 11 m. 1 do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P. na Zwierzyńcu nastąpi dnia 4 b. m. o godz. 9 rano. Po Nabożeństwie nastąpi pogrzeb na cmentarz parafialny na Zwierzyńcu. O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Siostra, Bracia i Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu

ś. † p.

z SOBOLEWSKICH **STANISŁAWY SIWEK**

odbędzie się Msza Żałobna w piątek dnia 5 lutego w kościele Serca Jezusowego o g. 8 rano, o czym zawiadamia Krewnych i Życzliwych pamięci Zmarłej

Brat z Rodziną

---

† p.

Józef Sokołowski

Alumn VI kursu Seminarium Duchownego w Wilnie.

zmarł śmiercią tragiczną dnia 29 stycznia 1943 r. w katastrofie samochodowej w okolicy Mejszagoły.

Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy odbyło się dnia 3 lutego b. r. w kościele św. Michała. Po Nabożeństwie zwłoki zostały złożone do rodzinnych grobów, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice i Koledzy.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego Męża i Ojca

ś. † p.

Bolesława Borkowskiego

odbędzie się dnia 5 lutego w piątek o godz. 9 rano w kościele św. Katarzyny Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Żona, Synowie, Córki i Rodzina.

---

†

Rysiunio Łangowski

zmarł dnia 2 lutego 1943 roku, w wieku lat 6, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 15—13 odbędzie się dnia 4 b. m. o gods. 3 pp na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiają pogrążone w nieutulonym żalu

Matka, Siostra, Babcia i Ciocia

W drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Józefa Dzenajewicza

urodz. 1889 r. odbędzie się w dniu 5 lutego 1943 r. o godz 6 rano w kościele św. Ducha (Dominikańskim) Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy. O czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych **Żona i Krewni**

Podziękowanie

Wszystkim, którzy brali udział i wspomagali finansowo w pogrzebie

ś. † p.

Aleksandra-Dominika Czejgisz

zmarłego dnia 29 stycznia b. r., tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać"

Żona, Synowie i Córki.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

† p.

Jadwigi Satkiewiczówny

zmarłej dnia 31 stycznia b. r. składa serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzina

— KOWALE MOGĄ OTRZYMAĆ WĘGIEL KAMIENNY. Urząd naczelnika powiatu uzyskał pewną ilość węgla kamiennego na potrzeby kowali wiejskich w pow. wileńskim. Kowal, który chce uzyskać węgiel, musi udać się ze swą kartą rzemieślniczą do wójta celem uzyskania zaświadczenia, że rzeczywiście nie posiada zapasu węgli. Z tym zaświadczeniem z kolei trzeba pójść do powiatowego inżyniera, który zarządzi wydanie węgla. (r).

— OSTROŻNIE Z GAZEM. W ubiegłym miesiącu zanotowano 7 wypadków zatrucia gazem. Należy więc zwiększyć ostrożność w obchodzeniu się z kranami. Winne one być zawsze szczelnie zamknięte. (z)

Nowa bitwa morska koło wysp Salomona

TOKIO. W dniach 29 i 30 stycznia na wodach Salomońskich około wysp Rennella odbyła się bitwa morska, podczas której zatopiono dwa pancerniki i 3 krążowniki północnoamerykańskie, a jeden pancernik i jeden wielki krążownik przeciwnika doznały znacznych uszkodzeń. Zginęło przytem niewiele samolotów japońskich.

Komunikat nadzwyczajny o przebiegu tej nowej bitwy morskiej koło wysp Salomona podał do wiadomości w poniedziałek minister marynarki Szimada na posiedzeniu izby wyższej.

TOKIO. Według komunikatu cesarskiej kwatery głównej, japońskie statki wojenne zauważyły w dn. 29 stycznia na wschód od wysp Rennella silną eskadrę przeciwnika i pomimo złej pogody natychmiast ją zaatakowały. Przeciwnik usiłował umknąć w kierunku południowo-wschodnim, lecz następnego dnia przy świetle dziennym powstrzymały go grupy japońskiej morskiej broni powietrznej. Jednostki nieprzyjacielskie, jak już doniesiono, poniosły ciężkie straty. Japończycy utracili według dotychczasowych danych 7 samolotów, które rzuciły się bezpośrednio na swój cel. Trzy inne samoloty jeszcze nie powróciły. Bitwę tę nazwano „bitwą morską koło wysp Rennella".

TOKIO. Po nowej klęsce floty anglo-amerykańskiej koło wysp Rennella opublikowano w Tokio wspaniały bilans dotychczasowych sukcesów wojny morskiej na wodach Salomona. Według danych japońskich, marynarka cesarska zatopiła podczas walk przy grupie wysp Salomona ogółem 132 okręty wojenne i transportowce, względnie ciężko je uszkodziła.

Na ogół zatopiono 6 pancerników, 4 lotniskowce, 34 krążowniki, 21 kontrtorpedowców, 9 łodzi podwodnych, jeden poławiacz min i 16 transportowców, co stanowi razem 92 jednostki.

Jeden pancernik, dwa lotniskowce, 5 krążowników i jedna łódź podwodna, jeden poławiacz min i 6 transportowców, razem 23 okręty — tak ciężko uszkodzono na wodach Salomońskich, że można liczyć się z ich zupełną utratą.

Ciężko uszkodziły ataki japońskich sił zbrojnych pływających i powietrznych — 3 pancerniki, 2 lotniskowce, jeden krążownik, 8 kontrtorpedowców i 3 jednostki nieokreślonego typu, ogółem 17 okrętów.

Straty japońskie przy Salomonach określają się za ten sam czas w ilości jednego pancernika i 41 innych statków wojennych i handlowych, które zatopiono.

Samolotów przeciwnika zestrzelili lotnicy japońscy 910, a nie wróciły do baz macierzystych 224 maszyny japońskie, z których część zginęła, dobrowolnie rzucając się bezpośrednio na cel upatrzony.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 43, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-92. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 szp. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 80 fenigów. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia.

Drukarnia „Ausra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.